

Nadmorska miejscowość przyjęła Halinę z szeroko otwartymi ramionami. Wbrew obawom kobieta odnalazła się w zupełnie nowym otoczeniu i szybko zyskała sympatię i szacunek sąsiadów. Jej wnuczka Marta z każdym kolejnym dniem również przekonuje się, że trafiła w wyjątkowe i przyjazne miejsce, w którym nareszcie może być po prostu sobą. Wydawać by się mogło – sielanka. Obie panie jednak doskonale wiedzą, że zostawiły za sobą mnóstwo nierozwiązanych problemów, które z czasem zdają się nawarstwiać. Czy przeprowadzka, niczym delikatne dotknięcie pierwszej kostki domina, spowoduje nieuchronne zniszczenia w całej konstrukcji ich rodzinnych relacji? Kolejne perypetie bohaterów powieści „Nic się nie kończy”.